

Jan Mazur *OSPPE*

PRACA LUDZKA W MYŚLI KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO¹

Zagadnienie ludzkiej pracy stanowi istotny komponent myśli społecznej ks. Stefana Wyszyńskiego, z czasem biskupa, kardynała i prymasa Polski. Prezentowane rozważania stanowią próbę uzasadnienia tezy, iż Wyszyński - podobnie jak papież Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens*² - akcentował konieczność respektu dla podmiotowego charakteru pracy człowieka. W refleksji kardynała Wyszyńskiego, słusznie nazywanego Prymasem Tysiąclecia, ów podmiotowy aspekt pracy jest czymś doprawdy bezdyskusyjnym. Warto do tej jego myśli powracać, gdyż niejako przynagła do jej podjęcia dzisiejszy kulturowy kontekst pracy, jakże wyraźnie naznaczony dominującą mentalnością materialistyczną i ekonomistyczną. Natomiast zagrożony zdaje się być wymiar duchowy, a także czysto ludzki, stanowiący afirmację podmiotowego charakteru ludzkiej pracy.

Czym jest ludzka praca?

W dobie ponowoczesności postrzeganie ludzkiej pracy zdaje się być ujmowane fragmentarycznie. Dominują bowiem redukcyjne koncepcje pracy,

¹ Niniejszy artykuł jest znowelizowaną, poprawioną i uzupełnioną wersją rozdziału zatytułowanego: *Podmiotowy aspekt ludzkiej pracy w myśli Prymasa Tysiąclecia*, który został zamieszczony w: *Kardynał Stefan Wyszyński (1901-1981). Myśl społeczna*, red. ks. S. FEL, M. WÓDKA OFMConv, Wydawnictwo KUL, Lublin 2017, s. 31-45.

² JAN PAWEŁ II, Encyklika *Laborem exercens*, n. 6, przedruk wydania Drukarni Watykańskiej „Polyglotta”, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1983, dalej cyt. LE, s. 20-22.

które nie pozostają bez wyraźnego wpływu na etyczny i społeczny czy nawet „egzystencjalny” status pracy wykonywanej przez człowieka. Najbardziej brzemienny w skutki (negatywne dla człowieka) jest błąd ekonomizmu, polegający na uznawaniu pracy za rodzaj towaru. W myśleniu ekonomistycznym praca traktowana jest jako *sui generis* «towar» czy anonimowa siła («siła robocza») konieczna dla produkcji. Tego rodzaju opcja prowadzi do dehumanizacji pracy. Afirmuje ona wydajność pracy, jej techniczno-organizacyjną sprawność. W tym spojrzeniu człowiek zostaje potraktowany jak maszyna, rodzaj przedmiotu, który winien służyć celowi nadrzędnemu, jakim jest produkt³.

Tymczasem w podejściu do pracy niezbędne jest odróżnienie wymiaru przedmiotowego od podmiotowego. Wymiar przedmiotowy oznacza to, co się wytwarza, produkuje, zaś wymiar podmiotowy wskazuje na tego, kto pracuje, tworzy, a więc wyraża prawdę o tym, kim jest, kim staje się człowiek, który podejmuje „wolną, choć naturalnie konieczną, działalność wpływającą z poczucia obowiązku, połączoną z trudem i radością, a mającą na celu tworzenie użytecznych społecznie wartości duchowych i materialnych”⁴.

Przywołane określenie pracy w ujęciu prof. Czesława Strzeszewskiego wskazuje na jej wielowymiarowość. Niemniej jednak definicja ta kryje w sobie rodzaj założenia, iż praca posiada swoją zasadniczą wartość dlatego, że jest spełniana przez człowieka. Ważna jest wartość materialna pracy, ale nie może ona dominować nad wartością, czyli godnością człowieka, który pracuje. Jan Paweł II, odwołując się do perspektywy «ewangelii pracy», napisał, że „podstawą określania wartości pracy ludzkiej nie jest przede wszystkim rodzaj wykonywanej czynności, ale fakt, że ten, kto ją wykonuje, jest osobą. Źródłem godności pracy należy szukać nade wszystko nie w jej przedmiotowym wymiarze, ale w wymiarze podmiotowym”⁵.

Święty Jan Paweł II niestrudzenie przypominał zasadę pierwszeństwa podmiotowego znaczenia pracy przed jej znaczeniem przedmiotowym. W encyklice *Laborem exercens* sformułował tę myśl jako wniosek natury etycznej: „O ile prawdą jest, że człowiek jest przeznaczony i powołany do pracy, to jed-

³ Por. J. NAGÓRNY, *Praca kluczem do kwestii społecznej*, w: *Praca kluczem polityki społecznej. Materiały sympozjum w 25-lecie wydania encykliki 'Laborem exercens' Jana Pawła II*, red. J. MAZUR, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2007, s. 11.

⁴ Cz. STRZESZEWSKI, *Katolicka nauka społeczna*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, s. 580.

⁵ LE 6, s. 21.

nak nade wszystko praca jest «dla człowieka» a nie człowiek «dla pracy»⁶. Ponadto encyklika zawiera passus:

„Człowiek dlatego ma czynić sobie ziemię poddaną, ma nad nią panować, ponieważ jako «obraz Boga» jest osobą, czyli bytem podmiotowym uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie. *Jako osoba jest tedy człowiek podmiotem pracy.* Jako osoba pracuje, wykonuje różne czynności przynależące do procesu pracy, a wszystkie one, bez względu na ich charakter, mają służyć urzeczywistnianiu się jego człowieczeństwa, spełnianiu osobowego powołania, które jest mu właściwe z racji samegoż człowieczeństwa»⁷.

O tej prawdzie, wynikającej wszakże z Ewangelii, katolicka nauka społeczna wciąż przypomina. Czyni to szczególnie w kontekście współczesnych przemian cywilizacyjnych, związanych z gwałtownym rozwojem różnorodnych technologii w obszarze elektroniki, cybernetyki itp., gdzie bardzo łatwo o dominację przedmiotu pracy nad jej podmiotem. Dla katolickiej nauki społecznej stanowi to rodzaj wyzwania, gdyż w tzw. ponowoczesnym społeczeństwie zredukowanie pracownika do wymiaru przedmiotowego niezadko staje się faktem. Zawsze pojawia się tam, gdzie prawom rynku, rachunkowi ekonomicznemu podporządkowuje się prawa człowieka pracy. Na przykład zwalnia się z pracy kogoś, kto wraz z nią traci wszelkie perspektywy na utrzymanie siebie i swojej rodziny. Przejawem tego rodzaju redukcjonizmu są również sytuacje, w których dla zwiększenia produkcji odmawia się pracownikowi prawa do wypoczynku, do troski o rodzinę, do swobodnego decydowania o sposobie spędzania czasu wolnego od pracy zawodowej⁸.

Zagadnienie pracy w pismach Prymasa Tysiąclecia

Mając na względzie powyższe uwagi, warto powrócić do problemu zasygnalizowanego w temacie niniejszych rozważań. Chodzi bowiem o myśl kardynała Stefana Wyszyńskiego dotyczącą ludzkiej pracy. W jakiej mierze znajduje ona swoje odzwierciedlenie w jego pismach? Albowiem jako znawca katolickiej nauki społecznej wiele pisał na ten temat.

⁶ Tamże, s. 22.

⁷ Tamże, s. 20.

⁸ Por. T. BORUTKA, *Wielowymiarowość ludzkiej pracy*, w: *Praca kluczem polityki społecznej. Materiały sympozjum w 25-lecie wydania encykliki 'Laborem exercens' Jana Pawła II*, dz. cyt., 62.

Pod tym względem najbardziej podstawowym dziełem jest jego książka *Duch pracy ludzkiej. Myśli o wartości pracy*, wydana po raz pierwszy we Włocławku w 1946 roku. Jednakże nauka Prymasa na temat pracy występuje także w innych publikacjach. W tym miejscu warto wymienić następujące: *Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia* (Włocławek 1937), *Chrystus społecznik* (Włocławek 1947) czy *Uświęcenie pracy zawodowej* (Paris 1963). Ponadto elementy nauczania Wyszyńskiego o pracy ludzkiej znajdują się w takich zbiorach jak: *Kazania Świętokrzyskie* (Poznań 1978), *Listy Pasterskie Prymasa Polski 1946-1974* (Paris 1975), *Listy Pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981* (Paris 1988), *Kazania i przemówienia Stefana Wyszyńskiego autoryzowane* (Warszawa 1956-1981, t. 1-67).

Refleksja kardynała Wyszyńskiego nie ogranicza się wyłącznie do statycznych opisów podejmowanych z za biurka, które trzeba by dopiero konfrontować z rzeczywistością. Prymas Tysiąclecia – jak się wyraził o nim sam papież Jan Paweł II, utrzymywał bliskie relacje z ludźmi pracy, w szczególności z robotnikami, którzy boleśnie doświadczali uciążliwych warunków pracy w międzywojniu, podczas okupacji niemieckiej czy też w okresie realnego socjalizmu. Wyszyński analizował pracę ludzką najpierw w kontekście panującej kwestii robotniczej, a następnie czynił to jakby w konfrontacji z ideologią marksistowską. Pod tym względem odznaczał się – jak słusznie podkreślił ks. prof. Czesław Bartnik – prawdziwym zmysłem prorockim⁹. Można bez trudu skonstatować, że teoretyczna wiedza Prymasa na temat pracy znalazła swoje duchowe i intelektualne pogłębienie w jego praktycznym zmaganiu o realny kształt życia społecznego.

Aby uchwycić podmiotowy aspekt ludzkiej pracy w rozważaniach Wyszyńskiego, trzeba uświadomić sobie to, że mają one charakter przede wszystkim pastoralny. Snując refleksję na temat pracy, przeważnie postrzegał on pracę w sensie gospodarczym czy zawodowym. Zdawał się nie przywiązywać zbyt dużej wagi do definicji, lecz bazował raczej na obiegowym rozumieniu pracy, stosowanym powszechnie w polskim kręgu kulturowo-językowym. Nade wszystko rozumiał ją tak, jak ją pojmują w swoim życiowym doświadczeniu i intuicyjnym postrzeganiu ludzie pracy. Niemniej jednak Wyszyński zawsze mówił o pracy z bardziej lub mniej wyraźnym, ale istotnym założeniem, iż w każdej pracy uczestniczy człowiek, jego umysł, wola, uczucia, siły fizyczne (cielesne). Tak rozumiana praca, choć bliska kontek-

⁹ Cz. S. BARTNIK, *Wstęp*, w: S. WYSZYŃSKI, *Duch pracy ludzkiej. Myśli o wartości pracy*, Wydawnictwo Soli Deo – Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2001, s. 5.

stowi nauk ekonomiczno-społecznych, ujmowana jest jednak w wymiarach prawdziwie ludzkich: antropologicznym, moralnym, religijnym, które z kolei stanowią o jej duchowym pięknie¹⁰.

Z uwagi na ograniczoną objętość artykułu trzeba poprzestać jedynie na niektórych wybranych tekstach źródłowych. Wydaje się, iż pod tym względem wystarczy posłużyć się wspomnianą książką *Duch pracy ludzkiej*, jak również zbiorem kazań, które Prymas wygłosił w latach 1966-1980 na krakowskiej Skałce podczas procesji Stanisławowskich.

Duch pracy ludzkiej inspirowany Ewangelią

Praca postrzegana przez Wyszyńskiego to przede wszystkim człowiek pracujący. Stanowi ona swego rodzaju misterium, wpisujące się obraz „pracy” samego Boga. Odwołując się do widniejącej na kartach Biblii pochwały „pracy” Boga, Autor książki *Duch pracy ludzkiej* proponuje, aby w rozważaniach o pracy niejako wejść do „świątyni pracy”¹¹. Wszystko bowiem, co żyje, związane jest z „wielką, przewidującą, sumienną i miłosną pracą” Boga. „Człowiek sam z siebie nic nie tworzy, tylko przetwarza gotowe dary Boże. Jedynie Bóg działa i tworzy we właściwym tego słowa znaczeniu: człowiek natomiast jest współpracownikiem Boga, Jego pomocnikiem”¹².

Bóg przygotował człowieka do roli swego współpracownika, pomocnika, obdarzając go rozumną wolą, zdolną odpowiedzieć na Boże wezwanie do pracy, mającej udział w działaniu Ojca niebieskiego i Jego Syna, Jezusa Chrystusa. Więcej, Bóg wskazał człowiekowi cel pracy i dał mu silne pobudki do niej. Najsilniejszą zaś pobudkę stanowi przykład Syna Bożego, który został posłany na świat, aby pełnił wolę Ojca i dał człowiekowi przykład posłuszeństwa Bogu¹³. W tym miejscu Wyszyński wskazał na Chrystusową szkołę pracy. Mistrz z Nazaretu – jak czytamy w książce Wyszyńskiego - zna „pracę na roli nie z obserwacji, ale z bezpośredniego z nią zetknięcia się. (...) Zbyt bliskie życia są Jego przypowieści ewangeliczne, by mogły wyjść z ust człowieka, który nie przeżył bezpośrednio ich treści. Obracając się ciągle w środowisku ludzi pracy, miał Pan Jezus gruntowną jej znajomość i szacunek dla niej”¹⁴.

¹⁰ Por. tamże, s. 9.

¹¹ S. WYSZYŃSKI, *Duch pracy ludzkiej. Myśli o wartości pracy*, dz. cyt., s. 27.

¹² Tamże, s. 29-30.

¹³ Por. tamże, s. 30.

¹⁴ Tamże, s. 31.

Chrystus – jak dalej zaznacza Wyszyński – do pracy ewangelizacyjnej dobrał sobie ludzi ze środowiska zwykłej, codziennej, ciężkiej pracy, „oswojonych z wysiłkiem, trudem, znojnym potem, walką. Wszyscy niemal apostołowie to rybacy, rodzaj ludzi odważnych, zaprawionych w walce z morzem, wodą, wiatrami, przywykłych do nocnego czuwania”¹⁵.

Interesująca jest uwaga Prymasa, która jakby rekapitułuje charakterystykę Chrystusowej szkoły pracy. Książka bowiem zawiera taki oto pasus: „Znamienny jest fakt, że po zmartwychwstaniu zastaje Pan Jezus swoich uczniów przy pracy. Wrócili do niej najspokojniej w świecie, nawet im na myśl nie przyszło nic innego, jak dawna praca. Zbyt ją kochali, zbyt ich pociągała. W pracy ukoić chcieli cały swój ból po straconym Mistrzu”¹⁶.

Wyszyński zauważył, że z czasem, kiedy apostołowie zajęli się pracą ewangelizacyjną, bynajmniej nie zerwali całkowicie z pracą fizyczną. Przykładem jest św. Paweł, który pracą fizyczną zarabiał na chleb powszedni, zdecydowanie podkreślając obowiązek pracy (por. Ef 4, 28). Zdaniem Prymasa ów związek pracy fizycznej z pracą apostołską stanowi punkt wyjścia dla szacunku, na jaki zasługuje praca ludzka w całym myśleniu chrześcijańskim. Więcej, praca ujawnia swoją ścisłą więź z Ewangelią, a więc związek z Dobrą Nowiną o zbawieniu człowieka, Dobrą Nowiną dla człowieka, do którego Bóg kieruje propozycję zbawczą. Wyszyńskiemu bliskie były takie wyrażenia, jak: «głoszenie Ewangelii przez pracę», «praca Ewangelii» czy wreszcie «Ewangelia o pracy»¹⁷. Z czasem Jan Paweł II upowszechnił termin, który dziś znany jest jako «Ewangelia pracy»¹⁸.

Wedle Wyszyńskiego, praca niejako immanentnie kryje w sobie podmiotowość, którą stanowi człowiek pracujący. Jest on podmiotem pracy. Dokonując lektury książki *Duch pracy ludzkiej*, myśl o podmiotowym charakterze pracy człowieka można odnaleźć w rozważaniach, które Autor opatrzył śródtytułami: *Praca potrzebą natury ludzkiej*, *Praca ludzka współpracą z Bogiem*, *Módl się pracą*, *Nadprzyrodzona organizacja pracy* czy *Tajemnica odkupienia w pracy*.

Każdemu zagadnieniu można by oczywiście poświęcić wiele miejsca, by ukazać rolę i znaczenie pracy jako rzeczywistości nieodłącznie związanej z człowiekiem, będącej działaniem człowieka i stanowiącej

¹⁵ Tamże, s. 31-32.

¹⁶ Tamże, s. 32.

¹⁷ Por. Cz. S. BARTNIK, *Wstęp*, w: S. WYSZYŃSKI, *Duch pracy ludzkiej. Myśli o wartości pracy*, dz. cyt., s. 13.

¹⁸ Por. LE 6, 7, 25, 26, s. 21-22, 61, 65-66.

szansę jego rozwoju, warunek realizacji jego powołania wedle zamysłu Stwórcy. Dla Wyszyńskiego praca w tej perspektywie stanowi rodzaj misterium. Niemal na każdym kroku zdawał się dostrzegać w niej misterium człowieka, którym był, podobnie jak św. Jan Paweł II¹⁹, zafascynowany duchowo i w pewnym sensie także religijnie. Świadczą o tym chociażby słowa, jakie napisał pod datą 25 marca 1946 roku, a więc w trudnym czasie odbudowy Polski ze zniszczeń wojennych, tytułem wprowadzenia czytelnika do pierwszego wydania książki *Duch pracy ludzkiej*. Prymas lapidarnie nawiązał w nich do misterium pracy, które swoje uzasadnienie odnajduje w realizowanym przez człowieka powołaniu do pracy. Warto przytoczyć odnośny fragment dosłownie:

„Idąc ulicami zburzonych miast i miasteczek polskich, przebiegając wielkie drogi i ścieżki polne, snując się wśród ruin, gruzów i zgliszcz, patrząc na ziemię zoraną rowami okopów, zaglądając do naszych domostw, na pół rozwalonych chat, w których powojenna nędza żyje nędzą, wnikając do myśli i serc ludzkich, wczuwając się w ich pragnienia – słyszymy jedno wielkie wołanie: spokojnej, wytrwałej, owocnej, błogosławionej pracy!”²⁰.

Oto misterium pracy ludzkiej, której podmiotem jest człowiek, realizujący w niej pragnienia swoich myśli, swojej woli i swojego serca, a także podejmujący wysiłek swych dłoni! Albowiem w pracy ludzkiej – jak napisał Wyszyński – tkwi nie tylko radość przyrodzona, ale także istnieją w niej radości Boże, nadprzyrodzone. Najwyższą zaś radością jest poczucie wolności zdobytej przez pracę, która, podejmowana w pocie czoła, w konsekwencji oczyszcza i uszlachetnia człowieka²¹.

Duszpasterska troska o „uzdrowienie” pracy

Apel o „uzdrowienie” ludzkiej pracy, wpisujący się w afirmację jej podmiotowego charakteru, uwidacznia się w myśli Prymasa niemal we wszystkich jego wypowiedziach, w których wypowiadał się na temat pracy. Warto zatem prześledzić choćby jeszcze jeden zbiór jego myśli, notabene zapowiedziany powyżej, mianowicie, kazania wygłoszone na Skałce w ramach dorocznych procesji Stanisławowskich.

¹⁹ Dla przykładu zob. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis*, n. 10, Polskie Towarzystwo Teologiczne, [Kraków] 1980, s. 18-19.

²⁰ S. WYSZYŃSKI, *Duch pracy ludzkiej. Myśli o wartości pracy*, dz. cyt., s. 18.

²¹ Por. tamże, 158-159.

Kazania skałeczne zostały wypowiedziane w dobie realnego socjalizmu, kiedy praca ludzka traktowana była w wymiarze podmiotowym i przedmiotowym ideologicznie, w duchu marksistowskiego socjalizmu. Wyszyński musiał się zmierzyć z tą ideologią, co nie było łatwe, bo marksizm również usiłował dowartościować pracę. Zderzenie ideologii marksistowskiej z myślą chrześcijańską uwydatniło wprawdzie specyfikę chrześcijańskiego spojrzenia na ludzką pracę, ale nie było wolne od zamętu wywołanego skutkami praktycznego funkcjonowania ustroju socjalistycznego.

Przywołane kazania Wyszyńskiego, wyraźnie odznaczające się wyuczuciem pastoralnym, stanowią jakby prezentację chrześcijańskiej idei ludzkiej pracy, będąc wielkim wołaniem o jej „uzdrowienie”. Prymas podkreślał w nich wagę nie tyle samej pracy, ile wskazywał na godność, rolę i znaczenie ludzi pracy. Za ich patrona uznał między innymi świętego Stanisława, biskupa i męczennika. Ów Biskup Krakowski, który niegdyś stanął w obronie uciemżonego, niesprawiedliwie potraktowanego ludu polskiego, teraz również jawi się jako obrońca uciśnionych. Nawołuje bowiem do okazywania szacunku ludziom pracy, gdyż ich trud i wysiłek przyczynia się do budowania dobra wspólnego²².

Zdaniem Prymasa, pracę winni ludzie podejmować w sposób odpowiedzialny i sumienny. Imperatyw ten dotyczy nie tylko robotników czy pracowników najemnych, ale także pracodawców (kierownictwa przedsiębiorstw państwowych). Dlatego w każdej pracy ważne są prawa i obowiązki ludzi pracy, ważne jest ich życie moralne i duchowe. W tym kontekście Prymas spoglądając na stale rosnący postęp materialny, wyraził przekonanie, że wraz z szybkim postępem pojawia się zapotrzebowanie na ludzi świętych. Albowiem rozwój techniki i wzrost poziomu życia powinien iść w parze z rozwojem duchowym²³.

Dla Wyszyńskiego najbardziej liczy się praca w znaczeniu podmiotowym, czyli po prostu jej podmiot, człowiek pracy, choć nie bagatelizuje on jej przedmiotu. Podmiotowość ta rozumiana jest w duchu ewangelicznym. W kazaniach skałecznych duch ten ujawnia się choćby w przekonaniu, że człowiek poprzez pracę wyraża, realizuje przykazanie miłości bliźniego. W tym kontekście Prymas apelował do władz państwowych o uszanowania

²² Kazanie „Dwa filary Kościoła w Polsce” (Kraków – Skałka, 14 V 1972 r.), w: S. WYSZYŃSKI, *Z Królewskiego Krakowa*, Warszawa 1992, s. 37.

²³ Por. Kazanie „Dać życie za prawdę” (Kraków – Skałka, 10 V 1970 r.), w: S. WYSZYŃSKI, *Z Królewskiego Krakowa*, dz., cyt., s. 28:.

człowieka pracy, jego godności i praw²⁴. Każdy człowiek pracujący ma prawo do wolności religijnej, kultury, zrzeszania się, przystępowania do stowarzyszeń związanych z pracą oraz każdej innej działalności religijnej, politycznej czy kulturalnej.

Jednakże myśl Prymasa nie ograniczała się do ogólnych stwierdzeń. Interesowały go konkretne problemy ludzi pracy. Na przykład jego niepokój powodowała praktyka nie respektowania przez państwowego pracodawcę prawa człowieka pracującego do wypoczynku. Szczególny sprzeciw Kardynała budził fakt nakłaniania czy nawet zmuszania ludzi do pracy w niedziele. Pod tym względem Prymas upominał się o należyty dzień odpoczynku nie tylko dla katolików, ale także innowierców, niewierzących, a nawet członków reżimowej, komunistycznej partii, czyli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej²⁵.

Podczas kazania Prymas zwrócił się do władz państwowych, będących wszakże w warunkach ustroju socjalistycznego - głównym pracodawcą, z następującym apelem: „W tej chwili, z tego miejsca pragnę skierować na razie prośbę do wszystkich władz, od których zależy, aby zaniechały praktyk, które wcale nie podnoszą autorytetu władzy i nie usposabiają do niej przychylnie. Dla dobra kierunku, który się prezentuje, należy odstąpić od tej praktyki, niezgodnej z potrzebami narodu wolnego, pracującego rzetelnie sześć dni, aby siódmego dnia – za przykładem samego Boga – mógł sobie odpocząć²⁶.”

Podmiotowe rozumienie pracy wyraża się również w tym, co Kardynał mówił na temat sprawiedliwej płacy. W kazaniach wypominał czynnikom odpowiedzialnym za politykę społeczną i gospodarczą państwa, że „za pensję, jaką otrzymują ludzie pracy niewiele można zakupić”. Ponadto niezbędne dla codziennego życia towary są trudno dostępne. Robotnik żyje przecież z własnych dochodów, a więc dla jego codziennego utrzymania – zdaniem Prymasa - sprawa odpowiedniej zapłaty za pracę jest bardzo istotna²⁷.

Ponadto w kazaniach skalecznych przewija się motyw zagrożeń płynących z niewłaściwego rozumienia pracy. W ocenie Kardynała zakłady organizujące pracę nie liczą się z człowiekiem. Wymuszają na nim nadgodziny oraz narzucają mu inne formy uciążliwe dla życia. Jednakże każdy człowiek

²⁴ Por. Kazanie „*Jak rozumiemy normalizację w naszej Ojczyźnie*” (Kraków – Skalka, 9 V 1971 r.), w: S. WYSZYŃSKI, *Z Królewskiego Krakowa*, dz., cyt., s. 32.

²⁵ Por. Kazanie „*Prosimy – Wymagamy – Żądamy!*” (Kraków – Skalka, 12 V 1974 r.), w: S. WYSZYŃSKI, *Z Królewskiego Krakowa*, dz., cyt., s. 47-48.

²⁶ Tamże, s. 49.

²⁷ Por. tamże, s. 51.

ma swoje plany i marzenia, które chciałby realizować. Notoryczne zmęczenie pracą połączone z brakiem nadziei na poprawę swojego losu, powoduje frustrację. Tymczasem – wedle pouczeń Wyszyńskiego – praca nie powinna być czynnikiem destrukcyjnym, lecz ma przyczyniać się do polepszania stylu życia. A już całkowitym zaprzeczeniem jej ducha jest sytuacja, w której praca niszczy życie małżeńskie i rodzinne²⁸.

Zasadniczą myśl kazań skałecznych Wyszyńskiego na temat podmiotowego charakteru pracy ludzkiej zdają się niezwykle trafnie oddawać następujące fragmenty:

„Trzeba dzisiaj bronić w naszej ojczyźnie człowieka pracującego i jego prawa do wypoczynku”²⁹.

„Biskup Krakowski stanął w obronie uciśnionych, był pierwszym w Polsce obrońcą ludu pracującego, patronem wszystkich wysiłków i zmagañ, które trwają do dziś, aby ludzie pracujący byli uszanowani”³⁰.

„Różne prawa ekonomiczne i zawodowe, o których dzisiaj tak wiele słyszymy, bardzo często gwałcone są przez ograniczanie człowieka w wolności wyboru pracy, kierunku szkolenia i kształcenia, a zwłaszcza wyboru takiego powołania, które najbardziej odpowiada pragnieniu człowieka”³¹.

„Stąd, z Krakowa, biskupi polscy pojedą do Wrocławia, aby tam z okazji osiemdziesiątej rocznicy encykliki «*Rerum novarum*», poświęconej przez Leona XIII sprawie bytowania ludzi pracujących – potwierdzić raz jeszcze to wspólnotowe działanie. Kościół w swej nauce społecznej rozumie, że rozwiązanie wszystkich trudności i kłopotów społeczno-gospodarczych nie zależy od garstki ludzi dobrej woli, ale od współdziałania wszystkich wartości – Bożych i ludzkich, od współdziałania Kościoła, państwa i narodu, a nawet organizacji społecznych i gospodarczych”³².

²⁸ Por. Kazanie „*Mater plorans gaudet in filio*” (Kraków – Skałka, 11 V 1980 r.), w: S. WYSZYŃSKI, *Z Królewskiego Krakowa*, dz., cyt., s. 84.

²⁹ Kazanie „*Prosimy – Wymagamy - Żądamy*” (Kraków – Skałka, 12 V 1974 r.), jw., s. 47.

³⁰ Kazanie „*Dwa filary Kościoła w Polsce*” (Kraków – Skałka, 14 V 1972 r.), jw., s. 37.

³¹ Kazanie „*W obronie prawa Bożego*” (Kraków – Skałka, 13 V 1973 r.), w: S. WYSZYŃSKI, *Z Królewskiego Krakowa*, dz., cyt., s. 42.

³² Kazanie „*Jak rozumiemy normalizację w naszej Ojczyźnie*” (Kraków – Skałka, 9 V 1971 r.), jw., s. 34.

„Chrystus daje w Ewangelii wspaniały przykład o robotnikach w winnicy, którym trzeba przed zachodem słońca wypłacić należność, bo z tego żyją. Trudno, aby człowiek pracujący cały dzień musiał potem czekać, aż żona wróci z kolejki i przyniesie coś, co przypadkiem dostała”³³.

Przywołane cytaty, jak również przedstawiony szkic przemyśleń na temat pracy wskazują bardzo wyraźnie na jej podmiotowy charakter. Dla Wyszyńskiego praca to przede wszystkim człowiek pracy, jej podmiot. Nie pomijając przedmiotowego aspektu pracy, uznając znaczenie jej przedmiotu, Prymas jako duszpasterz i krzewiciel katolickiej nauki społecznej interesował się człowiekiem pracy. Upominał się o jego godność, w której świetle widział dopiero wartość samej pracy. Upominał się również o prawa ludzi pracy, przypominając jednocześnie o obowiązku pracy, będącej wszakże potrzebą ludzkiej natury.

W kierunku ewangelizacji pracy człowieka

W myśli społecznej Wyszyńskiego raz po raz wybrzmiewa pastoralne zatroskanie o ludzi pracy. Ważne jest jego wołanie o pierwszeństwo człowieka pracy przed pracą w znaczeniu ekonomicznym, przedmiotowym. Uznanie jej podmiotowego charakteru za rodzaj etycznego priorytetu prowadzi do konkluzji, którą można by utożsamić z tezą zawartą w encyklice Jan Pawła II *Laborem exercens*, że nade wszystko praca jest «dla człowieka», a nie człowiek «dla pracy».

Powszechne pragnienie „spokojnej, owocnej i błogosławionej pracy”, które przywołuje Wyszyński w swojej książce *Duch pracy ludzkiej* w kontekście powojennej odbudowy Polski ze zniszczeń wojennych, wskazuje nie tyle na pracę jako taką, ale na człowieka pracy. Adresatem tych życzeń nie jest praca, lecz człowiek. Albowiem błogosławiona praca dotyczy człowieka jako podmiotu. Pokój zaś jest pragnieniem człowieka wykonującego pracę. Natomiast radość jest doświadczeniem człowieka, który cieszy się z owoców pracy.

Słowem, duch pracy, jaki wyłania się z myśli Wyszyńskiego wpisuje się w misterium człowieka. Ujawnia swój aspekt podmiotowy, który góruje

³³ Kazanie „*Prosimy – Wymagamy – Żądamy!*” (Kraków – Skalka, 12 V 1974 r.), jw., s. 51.

nad aspektem przedmiotowym, ekonomicznym. Integralny związek człowieka pracującego z pracą jako taką stanowi dla chrześcijanina wyzwanie, które ks. prof. Czesław Bartnik lapidarnie określił jako ewangelizację pracy. We wstępie do rozważanej książki *Duch pracy ludzkiej* zdaje się on sugerować, że realizacja zawartego w niej nauczania Prymasa Tysiąclecia oznacza wejście na drogę wiodącą ku nowej ewangelizacji pracy. Oby sugestia ta wciąż znajdowała właściwy odzew i wydała owoce „błogosławionej pracy”!

HUMAN WORK IN THE THOUGHTS OF CARDINAL STEFAN WYSZYŃSKI

S u m m a r y

The topic has been developed according to the scheme, which includes the following points: 1. What is human work ?; 2. The issue of work in the letters of Primate Wyszyński; 3. The spirit of human work inspired by the Gospel; 4. Pastoral care for „healing” work; 5. Towards the evangelization of human work.

The social thought Wyszyński clearly reveals the pastoral concern for working people. It is important that the call for priority to human work before work in economic terms, by subject. This appeal essentially coincides with the thesis of John Paul II’s encyclical *Laborem Exercens*, the first place work is „for man” and not man „for work”.

The main Wyszyński thoughts on the work can be found in his book *Duch pracy ludzkiej. Myśli o wartości pracy*, first published in Włocławek in 1946. Primate teaching on this subject is also found in other publications, for example: *Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia* (Włocławek 1937), *Chrystus społecznik* (Włocławek 1947) or *Uświęcenie pracy zawodowej* (Paris 1963). Elements of his teaching on human work can be found in collections such as: *Kazania Świętokrzyskie* (Poznań 1978), *Listy Pasterskie Prymasa Polski 1946-1974* (Paris 1975), *Listy Pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981* (Paris 1988), *Kazania i przemówienia Stefana Wyszyńskiego autoryzowane* (Warszawa 1956-1981, vol 1-67).

The spirit of the work emerging from the thoughts Wyszyński is part of the mystery man. Reveals its subjective aspect, which dominates the aspect of the present, economically. Integral relationship of the worker to the work as such is a challenge for the Christian, that Reverend Professor Czesław Bartnik succinctly described as “evangelization work”, the Pope John Paul II reminded of the “gospel of work”.